



Rozbudowa
„Jarzębinki”
na ukończeniu s. 2

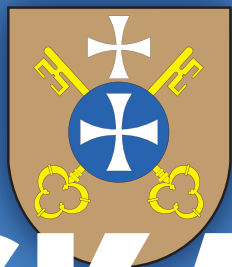


Otwarcie ulicy
Bielawskiej
w Skalmierzycach
s. 4



Uchodźca
w Chotowie
cz. III s. 6-7

ISSN 1429-2130



gazeta

SKALMIERZYCKA

BEZPŁATNY INFORMATOR GMINY I MIASTA NOWE SKALMIERZYCE

SIERPIEŃ, NR 8(285)/2017

Zakończono remont Kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy

s. 5





Rozbudowa „Jarzębinki” na ukończeniu

Kiedy w grudniu 2015 roku przy Publicznym Przedszkolu nr 1 „Jarzębinka” w Nowych Skalmierzycach uruchomiono gminny żłobek, szybko okazało się, że przydałoby się dalsza rozbudowa a także przebudowa „starej” części przedszkola, co pozwoliłoby przyjąć do placówki większą ilość dzieci.

Niecały rok później uruchomiono więc przetarg na wybór wykonawcy kolejnej modernizacji „Jarzębinki”. Inwestycja ta jest już na ukończeniu i wiadomo, że jeszcze przed 1 września, czyli wraz z nowym rokiem szkolnym budynek uzyska pozwolenie na użytkowanie.

W dobudowanym od strony południowo-zachodniej budynku o powierzchni użytko-

wej 340 m² zaprojektowano dwa oddziały przedszkolne składające się z sali zabaw, łazienki oraz szatni, co zapewni godziwe warunki opieki nad 50 dziećmi. Dostęp do tej części obiektu przewidziano zarówno z nowej klatki schodowej, jak i z dotychczasowego gmachu przedszkola, z którego pomieszczeń socjalnych oraz sanitarnych będzie korzystał sprawujący opiekę nad maluszkami personel.



Przebudowa pomieszczeń „starego” przedszkola pozwoliła natomiast na utworzenie dodatkowego oddziału żłobka. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom architektoniczno-funkcjonalnym powstała sala zabaw, sala leżakowania, łazienka oraz szatnia – przeznaczone dla grupy 13 najmłodszych mieszkańców Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce (tym samym ilość uczęszczających tu dzieci zwiększy się z 30 do 43). Podobnie jak w poprzednim przypadku zaplecze socjalne oraz sanitarne dla personelu to pomieszczenia istniejące już w przedszkolu.

Obecnie trwają ostatnie prace wykończeniowe, meblowanie itp.

Magdalena Kąpielska



Świetlica w Biskupicach



Sala wiejska w Śmitowie



Projekt świetlicy w Śliwnikach

Trzy inwestycje w gminne świetlice

Zakończyły się procedury przetargowe związane z wyborem wykonawców na trzy inwestycje – termomodernizację świetlicy w Biskupicach, remont wnętrza sali w Śmitowie oraz budowę nowej świetlicy w Śliwnikach.

W ramach pierwszego z wymienionych zadań przewiduje się ocieplenie ścian, termoizolację stropodachu, położenie nowego tynku, remont balkonów z wymianą balustrad a także montaż nowej stolarki drzwiowej, schodów awaryjnych oraz aluminiowych rolet zewnętrznych. Koszt prac wyniesie blisko 200 tysięcy złotych. O ponad 63 tysiące złotych będzie droższy drugi etap remontu świetlicy w Śmitowie, który będzie polegał na odnowieniu jej wnętrza – odmalowaniu ścian, wymianie posadzek oraz instalacji elektrycznej, zamontowaniu chłodni i doposażeniu kuchni. To zadanie jest kontynuacją podjętych w ubiegłym roku prac remontowych związanych z wymianą pokrycia dachowego tej świetlicy. Obydwa przedsięwzięcia rozpoczęły się w połowie lipca, a ich zakończenie przewidywane jest na październik br.

Niebawem ruszy budowa świetlicy w Śliwnikach – będzie to parterowy budynek o szerokości 17,3 m i długości 9,55 m, a jego powierzchnia użytkowa wyniesie blisko 139 m². Zaplanowano w nim salę zebrań, pomieszczenia magazynowe i gospodarcze, aneks kuchenny, toalety. Świetlica będzie służyć mieszkańcom do organizacji zebrań wiejskich. W ramach podjętych prac zostanie także zagospodarowany teren wokół sali, m.in. poprzez utworzenie miejsc parkingowych i utwardzenie terenu. Koszt jej postawienia to blisko 562 tysiące złotych, z czego aż 332 976 zł będzie pochodzić z dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Z nowej sali mieszkańcy będą mogli korzystać już od kwietnia przyszłego roku.

Dariusz Smułka

Wzbożona flota OSP Boczków

W towarzystwie nowo przyjętego w szeregi OSP Boczków członka – Zastępcy Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Pawła Błaszczyka – reprezentacja druhów z tej jednostki odebrała z rąk Wicemarszałka Województwa Wielkopolskiego a zarazem Wiceprezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Poznaniu Krzysztofa Grabowskiego oraz Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Kaliszu Stanisława Piotrowskiego kluczyki do samochodu osobowego marki Renault Clio.

Uroczystość przekazania dziewięciu takich aut, wycofanych przez WORD z użytku, wybranym jednostkom straży pożarnych z terenu województwa wielkopolskiego miała miejsce 21 lipca w siedzibie WORD w Kaliszu. Najpierw w ośrodku podpisano stosowne umowy darowizny, a następnie na placu manewrowym nastąpiło uroczyste wręczenie dokumentów i przekazanie pojazdów.

Naszą misją jest działanie na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jest wiele służb, które biorą czynny udział w ratownictwie drogowym. Do takich służb należy m.in. OSP, policja, pogotowie ratunkowe. WORD, mając coś dobrego, chce wzbogacić te jednostki

i z serca daruje im pewne rzeczy, czyli doposaża jednostki biorące udział w ratownictwie drogowym. Taką jednostką jest straż pożarna, która idzie „ludziom na ratunek, a Bogu na chwałę”. Wspólnie z Panem marszałkiem przekazujemy więc dziś uroczyste te samochody

– powiedział dyrektor WORD Stanisław Piotrowski, a Krzysztof Grabowski zaznaczył, że dołożono starań, aby do każdego powiatu z subregionu trafił chociaż jeden samochód. Tym samym obdarowano jednostki OSP Boczków, Chocz, Dobrzec, Grabów n. Prosną, Jaraczewo, Krotoszyn, Lipe, Skarszew oraz Słupia. W imieniu własnym oraz wszystkich druhów strażaków chciałbym podziękować

do Waszej działalności: na różnego rodzaju wyjazdy, ale być może przy ważniejszych zdarzeniach, żeby wymienić kadrę strażaków. Gratuluję i życzę, żeby samochody służyły jak najdłużej – winał obdarowanym Krzysztof Grabowski.

Część oficjalna uroczystości zakończyła się wspólną fotografią oraz podziwianiem i „oswajaniem” nowych nabytków straży.

Przekazane jednostce OSP Boczków auto, podobnie jak pozostałe, pochodzi z 2012 roku, a jego przebieg wynosi niewiele ponad 53 tys. km. Samochody nie są mocno zużyte i jak zapewnił dyrektor ośrodka sporo się nimi jeszcze pojeździ. Dla Boczkowa będzie to drugi po-

jazd na wyposażeniu jednostki, która do tej pory posiadała zakupiony przez samorząd gminny w 2012 roku średni strażacki wóz bojowy marki Renault G270 Manager.

Magdalena Kąpielska



Przekazanie samochodu Renault Clio dla OSP Boczków



Panu dyrektorowi za to, że taki gest uczynił. W innych ośrodkach ruchu w Wielkopolsce samochody nie są w ten sposób przekazywane, a w Kaliszu to zrozumienie ze strony Pana dyrektora dla służb OSP jest bardzo duże. Bardzo cieszy ten fakt, ponieważ sprzęt będzie służył

Ulica Szumiących Wierzb w Skalmierzycach wyremontowana

Zakończyła się trwająca od czerwca inwestycja związana z położeniem nowej nawierzchni na ulicy Szumiących Wierzb w Skalmierzycach. Dzięki temu poprawią się warunki dojazdu do prywatnych posesji oraz zaplecza przedsiębiorstwa Com4o.

Wyremontowany odcinek ma długość 584 metrów. Szerokość jezdni waha się od czterech do sześciu metrów. Obustronne, półmetrowe pobocza zostały wykonane z kruszywa łamanego. Przedsięwzięcie idealnie zgrało się w czasie ze zbliżającym się wydarzeniem w gminie, bowiem nowy asfalt przysłuży się większej płynności ruchu podczas Dożynek Diecezjalno-Gminnych, które odbędą się już 3 września przy Sanktuarium Maryjnym w Skalmierzycach.

Zadanie zostało w całości sfinansowane z budżetu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce i wyniosło blisko 450 tysięcy zł.

Dariusz Smułka



Ulica Szumiących Wierzb przed i po remoncie



Uroczyste przecięcie wstęgi na wyremontowanej ul. Bielawskiej



Otwarcie ulicy Bielawskiej w Skalmierzycach

2 sierpnia miała miejsce uroczystość z okazji otwarcia wyremontowanej ulicy Bielawskiej w Skalmierzycach. Droga ta jest usytuowana przy jednym z większych przedsiębiorstw w gminie i mieście Nowe Skalmierzyce – Com40 i stanowi do niego bezpośredni dojazd.

Na zaproszenie rady sołeckiej oraz sołtysa Skalmierzyc przybyli m.in. władze samorządowe: Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Bożena Budzik, przewodniczący Rady Kazimierz Sipka, sekretarz Gminy

i Miasta Zdzisław Mielczarek a także przedstawiciele Com40 oraz okoliczni mieszkańcy. Otwarcie tradycyjnie wiązało się z poświęceniem drogi przez ks. kanonika Sławomira Nowaka oraz przecięciem wstęgi, którego

dokonali burmistrz Bożena Budzik, przewodniczący Rady Kazimierz Sipka, Krzysztof Błaszczyk, sołtys Ignacy Kasprzak oraz mieszkaniec ulicy Kazimierz Wawrzyniak. *Cieszę mnie fakt, że współpraca pomiędzy przedsiębiorstwem Com40 a Gminą i Miastem Nowe Skalmierzyce układa się tak znakomicie. Niniejszym dziękuję panu prezesowi Krzysztofowi Błaszczykowi za poczyniony wkład w przebudowę tej ulicy – niech służy ona zarówno mieszkańcom, jak i firmie Com40 jak najdłużej* – powiedziała burmistrz.

Zeszlatoroczna inwestycja, która z racji przebiegającego w tym miejscu gazociągu wysokiego ciśnienia była wykonywana w dwóch etapach, przyniosła nową nawierzchnię asfaltową na dwóch odcinkach o długościach 985 metrów oraz 595 metrów. Łącznie zadania pochłonęły z gminnego budżetu kwotę blisko jednego miliona złotych, z czego aż 444 tysiące złotych pochodziło z darowizny od firmy Com40.

Dariusz Smułka



Zakupiono defibrylatory

Zamontowany w Urzędzie Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce defibrylator jest jednym z dwóch tego typu urządzeń, które samorząd zakupił w czerwcu br. Drugi znalazł swoje miejsce na Stadionie Miejsko-Gminnym.

Pomysł wyposażenia obiektu w sprzęt ratujący życie zrodził się po przeprowadzonym wcześniej dla pracowników magistratu szkoleniu z zakresu udzielania pierwszej pomocy, w tym również obsługi AED (z ang. Automatycznego Defibrylatora Zewnętrzne-go). Zarówno urząd, jak i stadion to miejsca szczególnie często odwiedzane przez mieszkańców, przewijają się tu setki osób dziennie, a z defibrylatora – w razie potrzeby – będzie mógł skorzystać każdy.

Oba urządzenia umieszczono w specjalnych szafkach, a miejsca ich przechowywania oznakowano w widoczny sposób. Są one bardzo proste w obsłudze, instruują poleceniami głosowymi krok po kroku jak udzielić poszkodowanemu pomocy, także będzie mogła to zrobić nawet osoba, która nie przeszła żadnego specjalistycznego kursu w tym zakresie.

Magdalena Kąpielska





Zakończono remont Kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Wybudowana dla ewangelików, a służąca dziś jako kościół filialny rzymsko-katolickiej parafii pw. Bożego Ciała w Nowych Skalmierzycach, ponad stuletnia świątynia (wzniesiono ją w latach 1911-1913) należy do najpiękniejszych a zarazem najcenniejszych historycznie zabytków miasta.

Niestety upływ czasu odcisnął piętno na jej wyglądzie zarówno z zewnątrz, jak i w środku. Dużą poprawę w tym zakresie przyniosły prace remontowe zrealizowane przez księdza prałata Edwarda Wawrzyńniaka w latach 1996-2000, kiedy to m.in. przywrócono wewnątrz oryginalne piękno i kolorystykę, a kościół pomalowano. Od tego czasu minęło jednak kilkanaście lat, a lokalizacja przy głównej, ruchliwej ulicy nie pozostała bez wpływu na pogarszający się stan elewacji.

Zapoczątkowana w 2015 roku przez ks. kanonika Józefa Kaczmarka wymiana stolarki okiennej była pierwszym etapem kolejnego wielkiego remontu obejmującego tym razem cały zespół kościoła poewangelickiego, czyli również tzw. „pastorówkę” – obecną plebanię. W tym samym roku rozpoczęto również wymianę pokrycia dachowego z dachówki ceramicznej, które to prace kontynuował i zakończył obecny proboszcz ks. kanonik Zbigniew Króczyński. On również podjął się trudu renowacji elewacji kościoła z wieżą oraz probostwa (roboty objęły uzupełnienie ubytków tynków na detalach architektonicznych, wymianę parapetów a także przywrócenie pierwotnej kolorystyki elewacji). Jako, że obiekt wpisany jest do rejestru zabytków prace prowadzono pod nadzorem kaliskiej

delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

Ukoronowaniem tego kompleksowego remontu było zagospodarowanie terenu przed plebanią. Uporządkowano tu istniejącą zieleń, dokonano nowych nasadzeń oraz aranżacji kamieniem ogrodowym, zaś w samym centrum stanęła nowo wybudowa

wana figura Serca Jezusowego, którą przy udziale procesji prowadzonej przez ks. Króczyńskiego poświęcono w dzień oktawy Bożego Ciała.

Prace sfinansowano w większości z budżetu parafii, m.in. z funduszy zebranych podczas festynów parafialnych (w 2015 roku roboty kosztowały ponad 520 tys. zł, w 2016 roku – 310 tys. zł, w roku 2017 – ok. 250 tys. zł), przy czym istotną cegiełkę dołożył do nich samorząd Gminy i Miasta Nowe Skalmierzycy, przekazując w ramach uchwały dot. udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków nie stanowiącym własności Gminy i Miasta po 100 tysięcy złotych każdego roku począwszy od roku 2015.

Magdalena Kąpielska



NARODOWE
CZYTANIE

02.09.2017

STANISŁAW WYSPIAŃSKI

Wesele

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

2 września 2017 roku od godz. 11.00

w Środowiskowym Domu Samopomocy
w Nowych Skalmierzycach, ul. Kolejowa 18

Więcej informacji udziela Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Nowe Skalmierzycy
pod nr tel. 62 762 13 40

Uchodźca w Chotowie, czyli wspomnienia Friedricha von Bruemmera - cz. III

Kolejne wersy wspomnień, chociaż na pierwszy rzut oka nie tak istotne z punktu widzenia historyków czy badaczy dziejów wsi, czyta się z nadzwyczajną przyjemnością. Lekkość pióra Friedricha Bruemmera i zdolność do zapamiętania najdrobniejszych nawet szczegółów robi wrażenie. Z drugiej strony są to bezcenne opisy zwyczajów oraz tradycji, które dzisiaj całkowicie już zaginęły.

Kiedy wszędzie wokół szalała wojna, w chotowskim majątku dało się słyszeć śmiech niewinnych dzieci... Wiosną ja i Hella zaczęliśmy jeździć konno. Koń Helli nazywał się Kalina. Była to czteroletnia klacz czystej rasy arabskiej, elegancka, błyszcząco czarna. Uwielbiała gnać, ale najpierw odmawiała skakania. W pełnym galopie zahamowała przy małym rowie i Hella przeleciała wielkim łukiem nad głową konia na ziemię. Mój koń nazywany Konczik (mały koń) miał też cztery lata, był półkrwi arabem, półkrwi koniem trakeńskim. Był długi, wysoki i potężny, ciemnoszary, w kropki. Kochał wręcz skoki. Hella jeździła w siodle. Mój tata i Staszek, wcześniejszy członek kawalerii, byli zgodni, że najlepiej byłoby dla mnie jeździć najpierw bez siodła, tyl-

ko z przywiązanym pokryciem siodła. Przez kilka miesięcy jeździłem więc tak: każdego dnia trzy do czterech godzin dziennie, dzięki czemu rozwinąłem umiejętność utrzymania się, zaciskając nogi niczym imadło. Przyklejałem się do Konczika jak ślimak i z czasem stanowiłem z koniem jedną całość. Zawsze rozmawiałem z Konczikiem, a jego uszy kręciły wtedy gwałtownie do przodu i do tyłu. Wkrótce znałem jego wszystkie nastroje i miałem wyczucie na każdy ruch jego silnego ciała.

Pewnego jesienno dnia, gdy zboża były już zebrane z pól, ścierniska żółte i puste, poszliśmy wolnym tempem do rowu z wodą, który Konczik natychmiast wyczuł. Przemierzaliśmy potem około 200 metrów z powrotem i krzyknąłem „biegnij!”. Konczik pognął

naprzód. Czuję jak jego ciało się napina i niesamowicie płynnym ruchem oderwał się i przeskoczył przez rów pędząc dalej. Przeskoczyliśmy nad dalszymi rowami i obróciliśmy się, by powtórzyć to samo raz jeszcze.



Friedrich Bruemmer na swoim ukochanym koniu

Kiedy we wrześniu rozpoczął się rok szkolny, Hella poszła do szkoły z internatem do Wreschen (Wrześni), małego miasta niedaleko Poznania. Ja zostałem w Kleingraben i uczyłem się z nauczycielką domową, panną v. Klot, wcześniejszą nauczycielką na Łotwie. Była około czterdziestki, miała szare włosy i była dość korpulentna. Z pasją uczyła tego, co ją interesowało (na szczęście także mnie): historii, geografii i literatury. Biologia była moją pasją. Matematykę, fizykę i chemię przekartkowaliśmy tak sobie i do planu nauczania dodaliśmy jeszcze mitologię i botanikę. Moją wielką miłością była entomologia. Już w Rydze podziwiałem duże entomologiczne zbiory w muzeum, a teraz Herr Grabowski podarował mi dwa pudełka, jako że w młodości kolekcjonował insekty.

Jedno pudełko z chrząszczami, inne z ćmami i motylami. Wszystko cudownie umieszczone na szpilkach i opisane. Oba pakunki stały się rdzeniem mojej ciągle rozrastającej się kolekcji. W Kleingraben znajdował się duży park – oaza z drzewami między długimi, płaskimi polami. Za dworkiem, typowym polskim dworkiem szlacheckim, ujmującym neoklasycystycznym budynkiem z portykiem wspartym na czterech kolumnach, znajdował się elegancki park i ogród. Za nim znajdował się „dziki park”, który stał się moją ostoją, ponieważ stały tam prastare drzewa i dziko rozgałęzione krzewy będące domem dla przeróżnych ptaków, chrząszczy i motyli. W rogu parku znajdował się staw, który częściowo okalały stare wierzy. Staw pełen był żab, chrząszczy wodnych, strasznych zębatych larw i innych imponujących chrząszczy. Parka pardwy mszarnej uwiła sobie swoje pływające gniazdo w sitowiu. Siedząc na niskiej gałęzi starego dębu blisko brzegu stawu obserwowałem tę parę godzinami.

Szóstego marca 1941 roku obchodziliśmy 59. urodziny mojego taty. Przybyła Hella. Arist miał urlop. Nasza kucharka przygotowała dla nas znakomity posiłek. Byliśmy akurat zajęci deserem, kiedy padł pierwszy strzał. W jednym momencie moi rodzice byli jak skamieniali. Przeżyli w końcu rewolucję. Po tym jak rozluźnili się nieco, wyszliśmy na zewnątrz. Na wjeździe i trawniku stało dwunastu naszych prowadzących zaprzęg ze swoimi długimi biczami. Przed schodami wejściowymi dyrygował nimi Staszek. Wymachiwali swoimi biczami tworząc duży łuk

i potem na komendę trzaskali swoimi dwunastoma biczami precyzyjnie 59 razy. Był to tradycyjny hołd dla właściciela majątku. Mogłem zobaczyć, że poruszyło to głęboko moją mamę. Moja mama rzekła coś do stojącej obok niej służącej, która zaraz po tym gdzieś zniknęła i wróciła z butelką wódki i tacą z cudownymi kryształowymi kieliszkami należącymi do rodziny mojej mamy w Estonii. Staszek, podążając za innymi mężczyznami, wszedł jeden schodek wyżej i każdy wziął sobie pełen kieliszek z tacy, podniósł go w kierunku mojego taty, opróżnił i cisnął na kamienną podłogę. Potworne – obserwowałem moją mamę. Jej przyjazny uśmiech wydawał się być nieco zamrożony, poza tym nie zareagowała w żaden sposób.

W środku wojny tutejszy świat w Klein-

graben zdawał się być odległą wyspą pokoju zajęta jedynie własnymi sprawami. Mój tato wstawał zawsze wcześniej, robił przejażdżkę po majątku w lekkim powozie myśliwskim, który ciągnięty był przez śnieżnobiałą klacz rasy arabskiej. Podczas przejażdżki omawiał z pracownikami i prowadzącymi zaprzęgi wszystkie prace czekające ich w danym dniu. Po obiedzie i krótkiej drzemce reszta dnia przebiegała na naradach, w których brali udział Herr Grabowski i Staszek. W tychże naradach chodziło o zboże, zbiory, rachunki, plany, płodozmian, transport i wszelkiego rodzaju rzeczy, które związane były z prowadzeniem dużego przedsiębiorstwa rolniczego.(...)

Świat jak wiadomo nie jest czarno-biały. Fakt, rodzina von Bruemmer była z pochodzenia Niemcami, przejęli majątek należący wcześniej do polskich właścicieli, należeli także do tak nienawidzonej partii nazi-stowskiej (NSDAP). Takie były realia wojenne z którymi ciężko teraz dyskutować. Najważniejsze jednak, że byli przyzwoitymi ludźmi, co nie wynika tylko ze wspomnień Friedricha, ale także mieszkańców Chotowa. Byłem zdziwiony, gdy pewnego dnia w komodzie mojego taty znalazłem odznakę partyjną. Ponieważ było to pozbawione sensu, zapytałem pełen zdumienia moją mamę: „Czy tato jest członkiem partii?”. „Tak”, odpowiedziała mi moja mama, „on musiał to zrobić by móc chronić naszych ludzi”. Kilka miesięcy później ta przynależność do partii mojego taty prawdopodobnie uratowała życie Rosy. Zadziwiająco lojalnie wraz z innymi pracownikami domu, nie mówiąc ani słowa moim rodzicom, wysyłała paczki żywnościowe do mieszkających w tym czasie w centralnej Polsce właścicieli majątku Kleingraben (przyp. - chodzi o rodzinę Cybulskich). Zgodnie z ówczesnym prawem w Rzeszy Niemieckiej, było to ciężkie, kryminalne wykroczenie. Na paczce znajdowało się tylko nazwisko Rosy jako osoby wysyłającej, stąd przybyła policja, by ją aresztować. Mój tato pojechał z nią do Ostrowa i w rzeczywistości osiągnął to, że za poręczeniem została zwolniona do terminu rozprawy i ogłoszenia wyroku. Polka, która, ze względu na poważne wykroczenie została oskarżona, mogła być pewna skazania na długą karę więzienia. A mogło przyjść coś jeszcze gorszego.

Nie wiem, co właściwie zarządził mój tato,

kogo odwiedził, jakie kontakty uruchomił, co zrobili adwokaci. W każdym razie mój ojciec wrócił dwa dni po terminie rozprawy razem z Rosą do Kleingraben. Sentencja wyroku była krótka. Oskarżona jest prostą osobą i działała nieumyślnie. Ostatecznie ratunkiem były słowa „ze względu na to, iż jej praca jest kriegswichtig”. Rosa została zwolniona z upomnieniem, by nigdy więcej tego nie robiła oraz nałożono na nią karę pieniężną, którą zapłacił mój ojciec.

Po tym jak powrócili, usiedliśmy razem w salonie i rozmawialiśmy wyraźnie z ulgą o prezentach, kiedy Maugosza, najstarsza z naszych pomocy domowych, zawsze solidna, ale zwykle zdystansowana i nieprzychylna, weszła do pokoju, podeszła do mojego ojca, skłoniła się nisko i pocałowała jego dłoń po czym ponownie zniknęła.

(...) W końcu roku 1942 panna von Klot osiągnęła szczyt swoich możliwości przekazywania nam wiedzy. Mogła uczyć nas zamiast angielskiego i łaciny jeszcze innych przedmiotów z materiału lekcyjnego wymaganego w szkole w naszym wieku. (...) zosta-



Kleingraben, Wartheland

łem przyjęty do szkoły średniej w Kaliszu, co oznaczało dla mnie półtoragodzinną podróż rowerem z Kleingraben. W domu bywałem tylko w weekendy. W ciągu tygodnia mieszkałem w pensjonacie prowadzonym przez dwie starsze nauczycielki, także Niemki bałtyckie. Mój pokój dzieliłem z trzema innymi chłopcami. Od czasów, gdy mieszkałem w Rydze, nie byłem w szkole, a było to trzy lata temu. Poza tym ta szkoła była całkiem inna- absolutnie inny świat dla mnie. Zaczęło się źle, kiedy pierwszego dnia pozdrowiłem grzecznie nauczyciela „Dzień dobry”. Wziął mnie na stronę i pouczył mnie całkiem poważnie: „niemieckie pozdrowienie powinno brzmieć „Heil Hitler, pomyśl o tym teraz”. Spróbowałem pomyśleć o tym. (...) Panna Reiss, наша wychowawczyni zawoła-

ła mnie, aby mnie „zarejestrować”. Wstałem. Inni chłopcy obserwowali mnie z mieszkanką ciekawości i wrogości, jako swoistego aut-sajdera należącego do właśnie powstającej grupy „nowoprzybyłych”. Zadała i standardowe pytania: Imię, wiek, miejsce urodzenia. (...) „Musisz zostać członkiem organizacji, w przeciwnym razie nie możesz zostać w tej szkole. Przyjdź po lekcjach do mnie.” Kiedy po lekcjach zameldowałem się u nauczycielki zapoznała mnie ze starszym chłopakiem, który był dwie klasy wyżej ode mnie. Chłopak był mądry, można powiedzieć „nieskazitelny” ale również prawdziwie przyjazny. Jako lider jednostki młodzieży hitlerowskiej zaproponował, że przyjmie mnie. „Nie mam żadnego uniformu”, powiedziałem. „Nie ma pośpiechu”, odpowiedział, „możesz później zaopatrzyć się w uniform. Nasze następne spotkanie jest dopiero w środę”.

Było już źle. Maszerowaliśmy bardzo dużo. Jeszcze nigdy nie maszerowałem i nie potrafiłem utrzymać kroku. Ostatecznie zostałem umieszczony na końcu kolumny maszerujących. Dużo śpiewaliśmy i intonowa-

liśmy z rozmachem pieśni partyjne. Nie lubiłem tych pieśni jak i nie sprawiało mi przyjemności śpiewanie. Nigdy też nie brałem udziału w zabawach grupowych. Byłem totalną pomyłką... W szkole większy nacisk kładziono na psychiczną wytrzymałość i dynamiczny marsz w szeregu. Czyż Hitler nie powiedział, że niemiecka młodzież musi być wyprawiona jak skóra i twarda jak stal „Kruppa”?

Jeździłem dobrze konno, ale nie grałem w piłkę. Pierwsze tygodnie były mizerne.

Moimi jedynymi przyjaciółmi były weekendy w Kleingraben. Aby tym wszystkim nie obarczać mamy, bo w końcu nie była w stanie mi pomóc, prowadziłem długie rozmowy o tym wszystkim z Konczikiem. On przyglądał mi się swoimi dużymi i delikatnymi końskimi oczyma, zgadzał się ze mną we wszystkim, co powiedziałem a potem pędziliśmy przez pola, skakaliśmy przez najgłębsze rowy i znów wszystko było dobrze.

Wspomnienia na podstawie- Fred Bruemmers
Survival - A Refugee Life: „Auszug aus einer
deutschsprachigen Übersetzung von Klas
Lackschewitz 2008, Wehrhalden, Deutschland.”
w tłumaczeniu Roberta Kapitaniaka.

Opracował: Aleksander Liebert

Teatralny Dzień Dziecka

Już po raz trzeci rodzice z Publicznego Przedszkola nr 2 „Pod Kasztanami” pod kierunkiem Sylwii Głowackiej i Anny Kwiasowskiej zaprezentowali umiejętności aktorskie, wystawiając dla dzieci przedstawienie teatralne. Tym razem spektakl został odegrany na scenie Starego Kina w Nowych Skalmierzycach.

Przedstawiona opowieść przeniosła nas do wiosennego, spokojnego lasu, gdzie przy dźwiękach muzyki dzieci uczyły się nawiązywania przyjaźni. Potężna słońca, znudzona ciągłymi występami na arenie, ucieka z cyrku. Początkowo bardzo leniwa i humorzysta, utrudnia życie leśnym zwierzętom, oczekując od nich usługiwania i wyręczania jej we wszystkim. Uciekając przed małą myszką, niechcący pomaga w naprawie tamy. Uratowawszy las i jej mieszkańców przed powodzią, zostaje okrzyknięta bohaterką. Nie jest to jednak powód do dumy. Dopiero teraz słońca czuje się zawstydzona. Zrozumiałwszy, jak niegodziwie się zachowywała, przeprosza leśnych przyjaciół za swoją postawę.

Odgrywając rolę zwierzątek rodzice zaprezentowali się wspaniale. Widownia reagowała żywiołowo, na przemian klaskała i śmiała się. Było to wspaniałe przeżycie nie tylko dla dzieci, ale także dla zaproszonych

gości: Sekretarza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Zdzisława Mielczarka, kierownika Referatu Oświaty Daniela Mituły oraz grupy dzieci z przedszkola „Jarzębinka” w Nowych Skalmierzycach. Nie obyło się bez słów uznania i gorących podziękowań. Aktorzy zostali nagrodzeni głośnie brawami i kwiatami, jednak największym prezentem okazały się radosne uśmiechy dzieci.

W sposób szczególny dziękujemy: Annie Szmani-Binek, Sylwii Olejniczak, Iwonie Miłaj, Janowi Bednarczykowi, Magdalenie Gruszce, Luizie Banasiak, Igorowi Chaczyńskiemu oraz Natalii Zdunek za znakomite wcielenie się w role, serce włożone w przygotowania, wytrwałość na próbach oraz uśmiech i radość, jaką Państwo sprawili naszym przedszkolakom. Jak napisał Erich Fromm „*Nie jest bogatym ten kto dużo ma, lecz ten, kto dużo daje*”. Pamiętajmy, że razem możemy więcej!

W przedstawieniu wystąpili rodzice dzieci z przedszkola „Pod Kasztanami”

Wakacje w Biskupicach Ołobocznych

Fundacja Edukacyjna „Zmiana” z Biskupic Ołobocznych w ramach realizowanego ze środków Centrum dla Rodziny projektu „A jak animacja” przeprowadziła dwa warsztaty dla rodzin.

Dzieci, rodzice i babcie wspólnie przygotowali zdrowe, domowe posiłki. Podczas spotkań animator Justyna Zawieja opowiadała o zasadach zdrowego żywienia oraz wspólnie bawiła się z uczestnikami. W spotkaniach wzięło udział kilkudziesięciu mieszkańców wsi i gości.

Wakacje w Biskupicach Ołobocznych rozpoczęły się aktywnie – dzieci malowały, wylepiały, gotowały i rywalizowały podczas warsztatów kulinarnych, zajęć plastycznych i działań sportowych. Dorosli i młodzież spotykali się na rajdach nordic-walking odkrywając zakątki wsi i najbliższych miejscowości. Zajęcia zumbą z Elizą Korczak odbywały się dwa razy w tygodniu. Wszystkie te działania realizowane są dzięki dofinansowaniu ze środków budżetu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce w ramach projektu „Aktywni mieszkańcy”.



Rajd nordic-walking



Wspólny grill



Zajęcia plastyczne



660-lecie Biskupic Ołobocznych

Rok 2017 to dla mieszkańców Biskupic Ołobocznych wyjątkowa okazja do świętowania, bowiem wieś obchodzi 660-lecie pierwszej lokacji zgodnie z dokumentem królewskim z 1357 roku wydanym przez ówczesnego władcę Polski – króla Kazimierza III Wielkiego. Jednakże Biskupice Ołoboczne to wieś z o wiele dłuższym stażem, ponieważ pierwsze wzmianki o niej jako o własności arcybiskupów gnieźnieńskich pochodzą aż z XII wieku.

Z okazji jubileuszu rada sołecka oraz sołtys Mirosław Nowacki zorganizowali 2 lipca br. uroczystość, na której pojawiło się wielu gości, w tym m.in. władze samorządowe na czele z Burmistrzem Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Bożeną Budzik, parlamentarzyści, władze wojewódzkie oraz powiatowe. Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą, którą w parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła odprawił jej były, wieloletni proboszcz ks. kanonik Eugeniusz Lijewski. W homilii zaznaczył, iż *...wasza ziemia pamięta całe szeregi pokoleń, dlatego należy o nią dbać. Służyła naszym przodkom, służyć nam i służyć będzie tym, którzy po nas przyjdą. W tak wyjątkową rocznicę zachowaj Boże całą, tak bliską memu sercu wioskę i ludzi tu mieszkających z dala od wszelkich kłesk żywiołowych.*

Po nabożeństwie udano się pod Pomnik Bohaterów Wojen, gdzie ks. Lijewski wraz z byłym sołtysiem wsi Janem Sikorą, prze-

wodniczącą miejscowego KGW Henryką Szymczak i Józefem Kukułką odsłoniли tablicę pamiątkową z okazji 75. rocznicy śmierci księdza Mariana Jezerskiego – proboszcza biskupickiej parafii od 1929 roku, więzionego w obozie koncentracyjnym w Dachau od października 1941 roku, gdzie zmarł w czerwcu 1942 roku.

Część oficjalną zaplanowano na placu przy świetlicy wiejskiej, gdzie goście przekazali na ręce sołtysa wiele ciepłych słów i bukiety kwiatów. *Życzę dziś wszystkim mieszkańcom Biskupic Ołobocznych, byście byli dumni nie tylko ze swej przeszłości, ale i historii, którą swoją codzienną mrowczą pracą na rzecz wsi tworzącie obecnie. Ta historia i tworzący ją ludzie – Wasi przodkowie – ukształtowali rzeczywistość, w której się znajdujemy, a którą za ich przykładem kreujecie Państwo nie tylko dla siebie, ale i dla przyszłych pokoleń – winszowała*



Przemarsz pocztów sztandarowych oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej

burmistrz Bożena Budzik. Organizatorzy zapewnili mnóstwo atrakcji: od występów dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Orła Białego, kabaretu EWG, koncertu zespołu GARASH, przez loterię fantową, zamki dmuchane, zabawę taneczną aż po stoiska gastronomiczne, ciasto drożdżowe, chleb ze smalcem i grochówkę.

Dariusz Smułka



Na scenie wystąpiły dzieci ze szkoły podstawowej



Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych

Patronat nad akcją obejmuje Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Bożena Budzik



KLUB HONOROWYCH DAWCÓW KRWI
GMINY I MIASTA NOWE SKALMIERZYCE



ZAPRASZA NA
71. AKCJĘ POBORU KRWI
oraz rejestrację dawców szpiku kostnego
26 sierpnia 2017 r.

13:00-17:00

**Stadion Miejsko-Gminny
w Nowych Skalmierzycach**

**Przyjdź,
oddaj krew
Każda kropla
na wagę życia!**

**Gorący posiłek
oraz niespodzianki**



Sponsorzy akcji:
Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Bożena Budzik, Zastępca Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Piotr Błaszczak, Klub Molekularny Jeleni Skalmierzyce, Janusz i Anna Kruszynkowie, Andrzej Szubiewski, Jan i Andrzej Gawarekowie, Spółdzielca Bank Ludowy w Skalmierzycach, Andrzej Dłobos, Aneta Błaszczak, Andrzej Walczak, Krzysztof Liszak, Sławomir i Elżbieta Kucharscy, Tomasz Mielicki, Marek i Stanisław Wójcikowie, Grzegorz Łukasz Wójcik, Michał Cichosz, Jarosław Ławrak, Maria i Piotr Gierzanie, Łukasz Wójcikowski, Marcin Byszczak, Halfen Produkcja, Paweł Handberg Kościł, Spółdzielca Mleczarnia Ławrak.

Zajęcia wakacyjne w gminie i mieście Nowe Skalmierzyce

Dobiegł końca pierwszy miesiąc wakacji, a wraz z nim dwa turnusy zajęć organizowanych przez Stowarzyszenie Przyjaciół Jarzębinki w Nowych Skalmierzycach.

Zajęcia odbywały się w trzech grupach – dwie w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach oraz jedna w świetlicy przy ulicy 3 Maja w Nowych Skalmierzycach.

Pierwszy turnus upłynął pod hasłem gier, zabaw sportowych oraz zajęć plastycznych. Uczniów odwiedził policjant, który zwrócił uwagę jak bezpiecznie zachować się podczas wakacji. Drugi natomiast przyniósł kolejne, równie ciekawe zadania – podczas poniedziałkowych zabaw integracyjnych dzieci konkurowały wspólnie na boisku. Rozgrywki piłkarskie wśród chłopców toczyły się codziennie, wśród dziewcząt dominowała zaba-

wa w zbijaka. Kiedy poranne pokłady energii zostały spożytkowane uczestnicy chętnie oddawali się grom planszowym i karcianym oraz brali udział w zajęciach plastycznych. Kolonisci korzystając z „Ozobotów” poznali początki programowania – mały błyskający robot od razu podbił serca najmłodszych i pobudził ich kreatywność. W upalne dni najpopularniejszą zabawą okazała się bitwa na wodne balony, dlatego do obowiązkowego wyposażenia należały ręcznik i kąpielówki. Żądni przygód uczniowie wyruszali na podchody, a po prawidłowym wykonaniu zadań

i rozwiązaniu zagadki, wyprawy kończyły się wyjściem na lody. Była również okazja, aby zwiedzić Stare Kino i obejrzeć bajkę. Ostatnie dwa piątki to dni kulinarne – słodkie poranki przyniosły własnoręcznie wykonane gofry, a w ostatni dzień na stolikach królowała pizza.

Letnie zajęcia wakacyjne są dofinansowane ze środków Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce w ramach zadania publicznego. Od sierpnia nowe turnusy i nowe przygody.



Czy biblioteka to tylko książki?

Dzieci z Publicznego Przedszkola „Jarzębinka” chętnie chodzą do biblioteki wypożyczać książki. Dzięki dobrej współpracy z tą instytucją mogliśmy w tym roku nie tylko czytać, ale mieliśmy też możliwość spotkania z autorem bajek dla dzieci, obejrzenia rozmaitych przedstawień teatralnych i występów. Dyrektor Biblioteki Publicznej Maria Jezierska bardzo się stara zdobyć nowych czytelników. Wszyscy są tu mile witani. Organizujemy też różne spotkania i czytanie książek w przedszkolu, na które dyrektor chętnie przychodzi.

Za wszystkie sponsorowane atrakcje, za miłe i ciepłe przyjmowanie nas w bibliotece oraz wizyty u nas w przedszkolu pani dyrektor i pracownikom bardzo dziękujemy. Czy te dodatkowe atrakcje zachęcą do częstszych sięgania po książki? Zobaczymy...

Maria Różańska



Rajd rowerowy na Zawodzie

W słoneczne popołudnie 16 lipca br. grupa ponad dwudziestu cyklistów wyruszyła spod kościoła parafialnego w Biskupicach Ołobocznych w kierunku Kalisza.

Celem wyprawy było Zawodzie. Tym wyjazdem rozpoczęliśmy cykl rajdów rowerowych w ramach akcji „Bądź aktywny – Cudze chwalcie swego nie znacie”. W najbliższym czasie planujemy wyjazdy do Gołuchowa, Lewkowa, Sadowia, Kottłowa i Antonina... Każdy rajd kończymy przy kawie i grillu. Jest przy tym śpiew, wiele zabawy i miło, aktywnie spędzony czas.

Organizatorem rajdów jest Stowarzyszenie Kulturalne – Teatr Misterium – Biskupice Ołoboczne, sołtys i rada sołecka oraz KGW.





„Zrób coś dobrego dla kogoś innego”

W maju w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach pod hasłem „Zrób coś dobrego dla kogoś innego” świętowano Wiosenny Tydzień Empatii. Stanowił on kontynuację działań zainicjowanych jesienią zeszłego roku.

Obchody rozpoczął 15 maja, Dzień Niezapominajki, czyli polskie święto życzliwości. Uczniowie przygotowali dla swoich koleżanek i kolegów kolorowe kartki z pozdrowieniami, którymi wymienili się podczas spotkania w sali gimnastycznej. W każdej klasie zasiano niezapominajki, przypominając sobie, jak należy dbać o rośliny. Tego dnia najmłodniejszy był kolor niebieski.

16 maja spotkano się podczas seansu „Warto pomagać”. Obejrzano film „Bociany”, który uzmysłowił wszystkim, jak ważna jest

już wie, do kogo może zwrócić się ze swoim problemem. Okazało się, że w szkole znajdziemy ekspertów w wielu dziedzinach, a razem tworzymy niezwykle utalentowany zespół. W korytarzu szkolnym powstała także „Aleja Życzliwości”, której współautorami byli uczniowie klasy IV i VI. Zaprojektowali oni wizytówki z cytatami o przyjaźni i miłości. Każda z nich przypomina, jak cenny jest czas spędzony z bliskimi nam ludźmi i jak ważne jest, by znaleźć prawdziwego przyjaciela.

W ciągu całego tygodnia psycholog szkol-



Uczniowie projektowali wizytówki z cytatami o przyjaźni i miłości

pomoc okazywana innym. Po projekcji rozgorzała dyskusja, w jaki sposób można wspierać siebie nawzajem.

18 maja Sylwia Musiał wraz z kółkiem tanecznym zorganizowali aktywną przerwę na boisku szkolnym. Najpierw członkowie kółka zaprezentowali swój układ taneczny, by następnie zaprosić do zumbi, podczas której każdy mógł popisać się swoim poczuciem rytmu oraz wrażliwością na muzykę. W holu szkolnym zbudowano „Dom Talentów”, gdzie każdy z uczniów umieścił cegiełkę, na której wymienił swój talent oraz uzasadnił, dlaczego warto pomagać innym. Dzięki temu każdy

proceedził w klasach warsztaty odnoszące się do tytułowego hasła. Uczestnicy mieli szansę zastanowić się, kto, dlaczego oraz w jaki sposób może pomagać innym. Próbowano odpowiedzieć na pytanie, jakie cechy powinien posiadać dobry wolontariusz a także co oznacza hasło „dobro do nas wraca, a pomagając innym pomagamy sobie”.

Ogłoszenie konkursu literackiego „Rymowanka Pomaganka” to również wydarzenie związane z Tygodniem Empatii. Zadanie polegało na napisaniu rymowanki promującej pomoc innym. Rozstrzygnięcie miało miejsce w czerwcu.

Uczniowie z Gostyczyny laureatami konkursu „Mój lapbook”

Uczniowie klasy III oraz klas IV-VI Szkoły Podstawowej im. Błogostawionego ks. Jana Nepomucena Chrzana w Gostyczynie odpowiedzieli na zaproszenie studentów filologii polskiej UAM w Kaliszu i wzięli udział w konkursie czytelniczo-plastycznym „Mój lapbook”.



Przedmiotem konkursu było samodzielne wykonanie kolorowego, barwnie zdobionego i bogatego w treści lapbooka. Temat mógł być dowolny, musiał być jedynie zgodny z zainteresowaniami osoby tworzącej lapbooka.

Oto lista laureatów z naszej szkoły: klasy 1-3 – II miejsce – Maria Nieweś, III miejsce – Natalia Andrzejewska, wyróżnienie – Kinga Kamzol. Wszystkie dziewczynki są uczennicami klasy III. W kategorii klas 4-6 I miejsce zdobył uczeń klasy IV Szymon Grzęda. Ponadto wyróżnienia zdobyli inni czwartoklasiści: Wiktor Sówka, Maria Urbaniak, Mateusz Mikuła oraz przedstawiciele klasy V: Zuzanna Kamzol, Dawid Orzechowski i Kacper Ciupek.

Gratulujemy laureatom i mamy nadzieję, że udział w konkursie był nie tylko wspaniałą zabawą, ale także stał się nowym sposobem nauki.

M. Ł. i D. W.

Podczas Wiosennego Tygodnia Empatii zainicjowano akcję „Wspólna zabawa do wspaniałą sprawą”. Jej cel to integracja, zabawa i otwarcie się na bliźnich. Każda z klas wylosowała inną, dla której przygotowała niespodziankę – formę wspólnie spędzonego czasu.

Serdecznie dziękujemy całej społeczności szkolnej za zaangażowanie, otwartość, ale przede wszystkim za pomoc. Pomoc, która powinna być jedną z najważniejszych wartości w każdej szkole, bo tylko dzięki wrażliwości na innych, możemy poczuć się potrzebni i spełnieni.

Aneta Powąska



Uczestnicy pleneru malarskiego z pracami

Sztuka przez duże „S”

„Prawdziwa sztuka to taka, która powstaje dzięki potrzebie tworzenia”, a taką potrzebę mają uczniowie i absolwenci Gimnazjum im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach.

Dzięki ich zaangażowaniu i ogromnej pracy 14 czerwca 2017 roku mogliśmy uczestniczyć w wernisażu prac poplenerowych oraz obejrzeć spektakl teatralny pt. „Romeo i Julia”. Na scenie w „Starym Kinie” kolejny już raz wystąpili artyści z koła teatralnego prowadzonego przez Anetę Mikołajczyk – tym razem w asyście muzyków pod batutą Justyny Kierzek-Gawrońskiej. Przedsię-

wzięciu towarzyszyła wystawa dzieł malarskich. Prace powstały podczas pleneru w Chotowie, który zorganizowała Magdalena Zielezińska-Wypiorczyk.

Podczas podsumowania mogliśmy podziwiać talent, kunszt, profesjonalizm i wysiłek młodych aktorów, malarzy, muzyków i tancerzy oraz zachwycać się pięknem ukrytym w sztuce.

Magdalena Zielezińska -Wypiorczyk

XIV Powiatowy Konkurs Ekologiczny „Region, w którym mieszkasz”

W siedzibie Nadleśnictwa Antonin 22 czerwca 2017 roku odbyło się uroczyste podsumowanie XIV Powiatowego Konkursu Ekologicznego z cyklu „Region, w którym mieszkasz” pod hasłem „Cudze chwalicie swego nie znacie”.

Jego organizatorami byli: Szkoła Podstawowa nr 5 w Ostrowie Wielkopolskim, Referat Ochrony Środowiska UM oraz Nadleśnictwo Antonin.

Zadaniem uczestników było opracowanie przewodnika lub folderu reklamującego najbliższą okolicę, uwzględniając walory przyrodnicze, historyczne i turystyczne regionu. Wśród wyróżnionych znalazła się uczennica Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi im. Powstańców Wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach – Wiktoria Michalak. Dla wszystkich uczestników konkursu została przygotowana wycieczka historyczna po Antoninie oraz zajęcia przyrodnicze w rezerwacie „Wydymacz”. Wiktorii gratulujemy!

Jolanta Szczepaniak



Uczestnicy konkursu ekologicznego z nagrodami

Terminy przyjmowania i realizacji wniosków na okres zasiłkowy 2017/2018



Wnioski o ustalenie prawa do ŚWIADCZEŃ WYCHOWAWCZYCH „500+”, ŚWIADCZEŃ RODZINNYCH oraz FUNDUSZU ALIMENTACYJNEGO będą wydawane i przyjmowane od 1 sierpnia 2017 roku

Urząd Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce, parter – pok. nr 1 oraz nr 3

Poniżej zamieszczamy najważniejsze zmiany w ustawach:

1. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci,
2. o świadczeniach rodzinnych
3. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów

wprowadzone uchwaloną przez Sejm RP w dniu 7 lipca 2017 r. ustawę o zmianie niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodzin

1. Konieczność ustalenia alimentów na dziecko od drugiego z rodziców w przypadku ubiegania się o świadczenie wychowawcze przez osobę samotnie wychowującą dziecko.
2. Nowe regulacje dotyczące stosowania przepisów o utracie i uzyskaniu dochodu
3. Nowe zasady ustalania dochodu z działalności podlegającej opodatkowaniu na podstawie przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne
4. Składanie oświadczeń wyłącznie przez wnioskodawcę
5. Nowe formularze wniosków

Więcej informacji: www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/rodzina-500-plus/komunikaty-dla-samorzadow/#akapit4

Spotkanie, na które czekamy

6 czerwca br. był dla uczniów Gimnazjum im. Polskich Noblistów dniem szczególnym. Gościłszy wówczas podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Nowych Skalmierzycach wraz z ich opiekunami.

W spotkaniu udział wzięli: Krystyna Kowalczyk – dyrektor ŚDS, Teresa Kiełbik – dyrektor gimnazjum oraz przedstawiciele Rady Rodziców: Renata Nogaj, Agnieszka Pawlak i Rafał Ciernia. Wyjątkowy koncert życzeń ubogaciły zarówno utwory muzyczne jak i taneczne. Nie zabrakło również wspólnej zabawy integracyjnej przy słodkim poczęstunku ufundowanym przez Radę Rodziców. Tej zabawy, która niesie spełnienie, by zatrzymać się na chwilę i docenić dany nam czas. Życie pisze przecież różne scenariusze, nie zawsze takie, na które czekamy. Ale ważne, by wśród wielu dróg znaleźć tę, na której czeka drugi człowiek.

Dorota Bukowska



BURMISTRZ GMINY I MIASTA NOWE SKALMIERZYCE

ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW NA UROCZYSTOŚĆ UCZCZENIA

74. ROCZNICY ŚMIERCI POLSKICH LOTNIKÓW



POMNIK LOTNIKÓW

W NOWYCH SKALMIERZYCACH PRZY UL. KALISKIEJ

15 WRZEŚNIA 2017 ROKU

godz. 12.00

/PIĄTEK/

- MODLITWA PRZY POMNIKU
- OKOLICZNOŚCIOWE WYSTĄPIENIE
- ZŁOŻENIE WIĄZANEK KWIATÓW

Mistrzostwa Polski Juniorów w lekkoatletyce

Mistrzostwa kraju to dla lekkoatletów jedno z najważniejszych wydarzeń w roku – w dniach 7-9 lipca w Toruniu odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów, w których w konkurencjach indywidualnych wystartowało troje przedstawicieli ostrowskiej „Stali”, w tym mieszkaniec gminy Nowe Skalmierzyce Dawid Borowski.



W biegu na 800 metrów mężczyzn Dawid uplasował się na szesnastej pozycji z wynikiem – 1.57,89 s., co jest wynikiem o pół sekundy gorszym od jego tegorocznego rekordu. Młody sportowiec wziął także udział w sztafecie 4x400 metrów, w której jego drużyna zajęła dziewiąte miejsce z wynikiem 3.28,94 s. na piętnaście najlepszych sztafet z kraju. Cała trójka urodziła się w 1999 r. i w związku z tym jeszcze w przyszłym roku będą mogli startować w kategorii juniora.

Wyjazd Dawida na zawody był współfinansowany z budżetu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce.



27. edycja Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego za nami

W dniach 7-9 lipca już po raz dwudziesty siódmy odbył się Ogólnopolski Wyścig Kolarski, w którym swoich sił mogli spróbować młodzi adepci kolarstwa z całej Polski.

Organizowane przez Wielkopolski Związek Kolarski zawody tradycyjnie odbyły się na terenie trzech gmin – pierwszy etap miał miejsce w Kobyłej Górze, drugi w Ludwikowie, a ostatni w Droszewie. Tegoroczna edycja przyciągnęła blisko 150 młodych sportowców, którzy w zależności od kategorii wiekowej mieli do pokonania łącznie od 41 aż po ponad 227 kilometrów.

Trzydniowe święto kolarstwa upłynęło na zdrowej rywalizacji. Zawodnicy, ich trenerzy i rodzice z zacięciem czekali na rozstrzygnięcie wyścigu, które przedstawia się następująco: w kategorii juniorów młodszych, w której do przejechania był dystans łącznie ponad 227 kilometrów zwyciężył Szymon Potasznik z UKS Koźminianka Koźminek, uzyskując czas 6:13:21. Tuż za nim uplasował się Robert Rzepka z UKKS Imielin z czasem 6:14:59. Miejsce trzecie zajął Dawid Pluta z UKS Koźminianka Koźminek – 6:15:01. W kategorii junierek młodszych (95 kilometrów) pierwsze miejsce uzyskała Natalia Krześlak z KK Skan Bike Team Opoczno z czasem 2:51:14, II miejsce – Aleksandra Grzelaczyk z MLUKS Szperek Antonin, czas: 2:55:42, a trzecie – Małgorzata Kieremkamp, także z MLUKS Szperek Antonin, czas: 2:55:57. W kategorii młodzików (95 kilometrów) na pierwszym miejscu uplasował się Hubert Grygowski z LKKS Chrabąszcze Nowogard, czas: 2:42:23, na II miejscu – Michał Waloszek z GK

Gliwice, czas: 2:42:31, a na III – Jakub Kozicki z LUKS Trójka Piaseczno, czas: 2:44:36. W kategorii młodziczek (95 kilometrów) zwyciężyła Maja Wróblewska z UKS Ratusz Maszewo, czas: 2:57:21, miejsce II – Roksana Pasternak z UKS Zefir Wola Droszewska, czas: 2:57:31, a III – Tamara Szalińska z UKS Ratusz Maszewo, czas: 2:57:33. W tym roku każdy etap przejechany przez żaków i żaczki był traktowany oddzielnie. I tak w Kobyłej Górze, gdzie do pokonania było 12 kilometrów zwyciężyli: Piotr Kij z SK Wola Droszewska, czas: 25:04 oraz Otylia Zagórska z KK Tarnovia Tarnowo Podgórne, czas: 25:23. W Ludwikowie (dystans 15 kilometrów) pierwsze miejsca uzyskali: Joachim Adamcio z KTK Kalisz oraz Marta Marek z CZKKS Kolejarska Jura Częstochowska, obydwoje z czasem: 26:58. Natomiast w Droszewie (14 kilometrów) na najwyższym stopniu podium stanęli: Aleksander Barczyk z czasem 28:16 oraz Marta Marek z czasem 29:36, obydwoje z CZKKS Kolejarska Jura Częstochowska.

Nagrody i puchary dla zwycięzców wręczali sponsorzy oraz goście obecni na podsumowaniu w Droszewie. W imieniu burmistrz Bożeny Budzik słowa uznania przekazał jej zastępca Paweł Błaszczyk. Wyścig był współfinansowany ze środków budżetu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce w ramach otwartego konkursu ofert na 2017 rok.

Dariusz Smułka



Kolejny sukces sportowców z Droszewa

8 czerwca 2017r. w Poznaniu odbył się finałowy czwartek lekkoatletyczny. Wzięły w nim udział najlepsze dzieci z rocznika 2004 i młodsze z całego województwa. Powiat ostrowski reprezentowało dwoje uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Droszewie: Katarzyna Biniek i Wiktor Bogacki.



Kasia, po znakomitym biegu na 600m, uplasowała się na IV miejscu. Niewiele jej zabrakło do brązowego medalu. Znakomitym rezultatem może pochwalić się Wiktor Bogacki, który w biegu na 1000m wywalczył

srebrny medal. Jest to, jak do tej pory, największy jego sukces. Warto dodać, że Wiktor jest tegorocznym podwójnym mistrzem powiatu ostrowskiego w lekkiej atletyce. Złote medale wywalczył w maju na obiektach

klubu sportowego „Stal”. Zawodnik z Droszewa wygrał bieg na 1000m i rzut piłeczką palantową.

Sportowcom z Droszewa serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Zawody Sikawek Konnych

XIV Powiatowe Zawody Sikawek Konnych odbyły się 2 lipca 2017 roku na boisku sportowym w Sieroszewicach.

Brały w nich udział jednostki OSP, które dysponują sprawnymi sikawkami. Z terenu naszej gminy startowały OSP Biskupice Ołoboczne i OSP Gostyczyna. Biskupice wystartowały w dwóch kategoriach: żeńskiej, w której zajęły III miejsce (na 6 startujących drużyn) oraz w kategorii męskiej, również zdobywając III miejsce (na 11 drużyn startujących). Warto podkreślić, że jednostka OSP Biskupice Ołoboczne startuje w Powiatowych Zawodach Sikawek Konnych od 2007 roku, natomiast jednostka z Gostyczyny wystartowała w nich po raz pierwszy – w kategorii męskiej – i zajęła VI miejsce.

Jerzy Kwiasowski



Z terenu naszej gminy startowały OSP Biskupice Ołoboczne i OSP Gostyczyna



11.30 Poświęcenie wieńców dożynkowych przez Biskupa Kaliskiego
12.00 Msza św. dziękczynna - Sanktuarium Matki Boskiej Skalmierzyckiej
Akt Powierzenia Diecezji Kaliskiej Niepokalanemu Sercu Maryi
13.30 Uroczysty obrzęd dożynkowy

14.30 Program artystyczny:
Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca



16.30 Zabawa taneczna

Skalmierzyce
3 września 2017

Teren przy Sanktuarium Maryjnym

Dożynki Diecezjalno-Gminne

Organizatorzy:

Biskup Kaliski
Edward Janiak



Burmistrz Gminy i Miasta
Nowe Skalmierzyce
Bożena Budzik



Patronat medialny:



Kustosz Sanktuarium
Matki Boskiej Skalmierzyckiej
ks. kan. Sławomir Nowak

